

Polityka fiskalna jest bezpośrednim odbiciem dokonanego wyboru publicznego. Kraje, które decydują się na utrzymywanie szerokiego parasola ochronnego nad licznymi grupami społecznymi, decydują się także na wysokie wydatki transferowe i wysokie stawki podatkowe. Podobnie państwa chcące utrzymać rozbudowany aparat państwowy i wyręczać sektor prywatny w dostarczaniu wielu dóbr, godzą się na dużą skalę konsumpcji publicznej i relatywnie wyższe stawki finansujących ją podatków. Różne narody dokonują jednak różnych wyborów.

Dotyczy to także państw Europy środkowej, w której rysuje się podział na kraje o „małych” i „dużych” rozmiarach rządu, a więc odpowiednio „niskich” i „wysokich” podatkach.

Obie grupy różnią się też strukturą wydatków publicznych.

Kraje o małych rządach, takie jak republiki bałtyckie czy Słowacja, relatywnie mniej subsydują czas wolny gospodarstw domowych i mają mniej rozbudowany sektor publiczny. Z kolei kraje o dużych rządach wydają znacznie więcej na transfery. Te z nich, które jak Czechy i Węgry nie chcą rezygnować z dobrze wynagradzanego aparatu państwowego ani z inwestycji publicznych, godzą się także na wyższe podatki. Te zaś, które jak Polska, ograniczają bazę podatkową i nie stosują powszechnie jednolitej stawki VAT, muszą zaakceptować niższą jakość infrastruktury, niższe wynagrodzenia w sektorze publicznym oraz wysokie przeciętne i krańcowe stawki podatków bezpośrednich.

Wybór ten nie pozostaje bez wpływu na zdolności adaptacyjne poszczególnych krajów. W państwach, które jak Polska, reagowały na negatywne zaburzenia trwałym wzrostem transferów, obniżała się aktywność zawodowa i zatrudnienie. Te zaś, w których transfery pełniły jedynie rolę automatycznych stabilizatorów, radziły sobie znacznie lepiej z akomodacją szoków konomicznych. Modernizacji polskiej polityki fiskalnej sprzyjałyby:

1. likwidacja strukturalnego (długookresowego) składnika deficytu budżetowego, który obniża poziom oszczędności krajowych i zmniejsza pole do prowadzenia polityki antycyklicznej,
2. wprowadzenie prozatrudnieniowych i proinwestycyjnych zmian w systemie podatkowym, który charakteryzuje się wysokimi podatkami zarówno dla osób o wysokich, jak i o niskich dochodach z pracy i nie zachęca obywateli ani przedsiębiorców do oszczędzania i inwestowania,
3. sfinansowanie tych zmian dzięki reformom zabezpieczenia społecznego, rozszerzeniu bazy podatkowej oraz harmonizacji stawek podatku VAT.